

Post Regiment "CzarzBy"

Visit "[CzarzBy](#)" on MotoLyrics.com

Ja nie interesuje cię, nakładasz twarz zBe
Pochłaniasz czarna pustka myśli krzyk, zostawiasz
mnie
Jak co dzień pokaż Bowa i kto odwraca twarz
Znów nadszedł czas by wyjść, dzisiaj ostatni raz
Czar, zBy szelest spadających liści
Nic się nie przyłni, nie trzeba nic
To nic, nic, nic, |e nie mam dokąd iść
{e wokół twarzy zBych niechci bBysk, to nic
Wśród [lepych okien cię]ko spadających dni
Jak krzycz to nie sBysz cię, nie widz unoszonych
brwi
Przekraczam bramy nocy i mijam bramy dnia
TBum myśli kłóbi się w tym tBumie toni ja
Czar, zBy szelest spadających liści
Nic się nie przyłni, nie trzeba nic
To nic, nic, nic, |e nie mam dokąd iść
{e wokół twarzy zBych niechci bBysk, to nic
Czar, zBy szelest spadających liści
Nic się nie przyłni, nie trzeba nic
To nic, nic, nic, |e nie mam dokąd iść
{e wokół twarzy zBych niechci bBysk

Visit [Post Regiment](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.